CZĘŚĆ XXX. № 89. ROK 15. (1844).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 14/26 LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 13/25 Listopada.

W Rozkazie dziennym CESARSKIM z d. 8 b. m. powiedziano: «JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ. ma się liczyć w pułku Siemionowskim gwardyi.»

— Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z d. 1 b. m. Naczelnik Morskiej artylleryi w Sewastopolu, pułkownik *Koszkin*, mianowany sprawującym obowiązki Naczelnika Artylleryi Floty Czarnomorskiej. — 6 b. m. Pułkownik inżenjerów polowych *Felkerzam*, mianowany Członkiem oddziału Inżenjernego, Wojenno-Naukowego Komitetu. — Zarządzający Kancellaryą Głównodowodzącego Czynną Armiją Jenerał-major *Uszakow 5*, zostaje zatwierdzony na tym urzędzie. — Zostający przy wojskach odwodowych Jenerał-majorowie *Romanowicz 1* i *Żukowski 2*, otrzymują dymissye dla słabości zdrowia, obaj z mundurem i pensyą całkowitej razy. — 8 b. m. liczący się w Artylleryi Jenerał-major *Altfater*, mianowany Komendantem twierdzy Sweaborga.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 23 Października Taurycki Cywilny Gubernator, Rzeczywisty Radzca Stanu *Rosławiec*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Takimże Reskryptem z d. 29 Października N. CESARZ JMĆ raczył nadać tenże order Doktorowi *Clot-Beyowi*, Jenerałowi w służbie Paszy Egyptu, Prezesowi Najwyższej Rady Lekarskiej w Kairze, w dowodzie NAJWYŻSZEGO zadowolenia SWEGO za spółdziałanie pracom Kommisyi Rossyjskiej, która była posyłana do Egyptu, dla czynienia doświadczeń względem oczyszczania rzeczy zapowietrzonych za pomocą ogrzewania ich do wysokiej temperatury.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów z dnia 28 Października, w liczbie innych mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 3 klassy, Radzcy Kollegialni, Professorowie Zwyczajni Uniwersytetów: Charkowskiego *Naranowicz* i św. Włodzimierza *Fonberg* — Św. Stanisława 2 klassy, Radzcy Kollegialni, Dyrektorowie Szkół gubernij: Charkowskiej *Korzeniowski*, Wileńskiej *Skarabelli* i Mohylewskiej *Pokrowski* — Radzca Dworu: Dyrektor Gymnazyum Dynaburskiego *Jastrebcow*. — Tegoż orderu 3 klassy, Dozorca Konwitku niedostatnich szlachty i szkoły Mierniczych przy pierwszém Kijowskim Gymnazyum *Sochański*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z d. 27 Października Prezesem Izby Skarbowej Wileńskiej mianowany Prezes takiejże Izby Kaukazskiej, Radzca Kollegijalny *de Roberti*.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych 24 Października oznajmił Rządz. Senatowi, że z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów, N. CESARZ JMĆ raczył zatwierdzić Podolskim Gubernijalnym Marszałkiem Radzcę Tajnego hrabię *Przezdzieckiego*.

— Literatura Rossyjska poniosła bolesną stratę przez zgon Jana *Kryłow*, sławnego Ruskiego bajkopisarza, który umarł tu w Petersburgu, 9 Listopada, po krótkiej chorobie.

— 9 b. m. umarł tu Naczelnik S.-Petersburskiego Arsenału, Jenerał-major *Tiszinin*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 9 Listopada.* Ogłoszenie nowej pożyczki przez Rząd Francuzki (o której donieśliśmy w poprzedzającym numerze) sprawiło wielki ruch w tutejszym handlowym świecie. Kapitaliści śpieszą nabywać nowe renty francuzkie tak dalece, że obawiają się iżby kapitały, na których rachowano dla budowy niektórych rozgałęzień dróg żelaznych, nie zwróciły się ku Francyi ze szkodą dla dobrego skutku tych przedsięwzięć.

— Dzienniki tutejsze wynurzają niejaką niespokojność we względzie naszych stosunków handlowych z Brezyliją, po upływie zakresu obecnego traktatu. Obawiają się z jednej strony podniesionego cła taryfy, która stanie się obowiązującą nazajutrz po upływie tego zakresu, a z drugiej toczących się nogocyacyj Brezylii ze Związkiem Celnym Niemieckim, z których łatwo wyniknąć mogłoby,cło różniczkowe (droits différentiels) na korzyść towarów niemieckich. Gazety ministeryalne idą aż do pogróżek odwetu względem Brezylii i usiłują przekonać siebie i publiczność o niepodobieństwie iżby handel angielski mógł ucierpieć w tej stronie świata. Też gazety utrzymują że przysłanie z Brezylii Vice-hrabi d'Abrantès do Berlina jest tylko postrachem rzuconym na Angliją w celu otrzymania od niej co największych ustępstw, albo nawet w celu zawarcia pożyczki, której Brezylija przedewszystkiem potrzebuje.

— Piszą z Dublinu, że arystokracya Irlandska powzięła stały zamiar wyprowadzenia z długów sławnego apostoła trzeźwości Ojca Matthew. W tym celu odbyło się 1 b. m. zgromadzenie wysokiej szlachty i dżentelmenów, na którém postanowiono otworzyć w Królestwach połączonych składkę do wysokości 20,000 funtów sterlingów (przeszło 400,000 franków) dla zapłacenia tych długów i kupienia ojcu Matthew funduszu w rentach, któryby mu pozwolił prowadzić dalej swoje użyteczne prace.

— Zbudowanie nowej Giełdy Londyńskiej wraz z robotami dokonanemi w miejscach jej przyległych kosztowało przeszło 400,000 funt. sterl. (10 miljonów franków).

— Donoszą z Madras o przybyciu tam X. Ojiffe, biskupa Katolickiego, który ostatnimi dniami przypłynął z Anglii i udaje się do Kalkutty.

— W gazecie Précurseur d'Anvers czytamy: «Ilekroć dzielne środki przedsiębrane przeciw piratom bywają na chwilę zaniechane, natychmiast rozbojnicy ci wychodzą na scenę z podwojoném zuchwalstwem. Dowiadujemy się że bryg angielski *Pomona*, kapitan Munro, wyszły z Glascow do Kingston (Jamaika) złupiony został 31 Sierpnia przez piratów w zatoce Florydy; ekwipaż cały wymordowany. Lordowie Admiralicyi obruszeni tym wypadkiem rozkazali posłać na miejsce statek parowy wojenny dla ścigania piratów.

FRANCYA. *Paryż 10 Listopada.* Wyrokiem Królewskim z d. 7 b. m. naznaczono na probę drogi atmosferycznej, nakazaną przyjętém w izbach prawem, część drogi żelaznej z Paryża do St. Germain, zaczynając od stacyi Nanterre.

— Admirał Dupetit Thouars spodziewany jest z powrotem do Franoyi w ciągu Listopada.

— Dziś z rana straszliwy huragan panował w Paryżu; mnóstwo drzew na polach Elizejskich, na bulwarach zewnętrznych i po drogach rozchodzących się ze stolicy, są wyrwane z korzeniem; mnóstwo kominów i dachów w samém mieście zerwanych, w kilku miejscach na mostach i nadbrzeżach burza wywróciła jadące powozy; dachy pałaców Tuileries i Luwru wiele ucierpiały.

— Wiadomość o przybyciu posła naszego P. de Lagrenée do Kantonu w Chinach potwierdziła się; Vice-Król prowincyi Kantonu Kiling miał się z nim widzieć na trzeci dzień po przybyciu.

— Sekretarz Abdel-Kadera P. Cusson, rodem z Mons, znajduje się, w tej chwili w Paryżu. Przed laty jedenastu, ten młody człowiek, mając wtenczas lat 15 znalazłszy się w Tangerze w interesach handlowych, umyślił wejść do służby Emira, który miał wtenczas sekretarzem anglika, P. Scott. Abdel-Kader zimno przyjął P. Cusson mówiąc że nie miewa przy sobie nikogo, kto niejest muzułmanem. P. Cusson tak odprawiony wziął się do nauki Koranu, i wkrótce zostawszy biegłym w prawie, przeszedł na wiarę Mahometa, odznaczał się w niej gorliwością i odbył podwakroć pielgrzymkę do Mekki. Dopiero wtedy kiedy otrzymał stopień Doktora Prawa i tytuł Agi, i kiedy się odznaczył w bitwach jako oficer jego gwardyi, Abdel-Kader przyjął go za sekretarza odprawiwszy P. Scott. Nie odrazu wszakże położył w nim Emir całe swoje zaufanie, którego teraz nieograniczenie używa. P. Cusson nieraz był w stosunkach z biskupem Algeryi o wymianę jeńców; tu w Paryżu był zawoływany przez Arcybiskupa, który usiłował go zwrócić do prawdziwej religii, ale P. Cusson pozostał niezachwianym w swém Islamizmie; w tych dniach wraca do Abdel-Kadera.

HISZPANIJA. *Madryt 3 Listopada.* Rada Najwyższa Wojenna zawyrokowała że sprawa jenerała Prim o należenie do ostatniego spisku będzie sądzona przez trybunał złożony z jenerałów. Jenerał Espeleta mianowany Prezydentem tego Trybunału.

— Kongress przyjął już 5 i 6 paragrafy adresu odpowiedzi na mowę Królewską i przeszedł do rozpraw nad § 7 nader ważnym, jako traktującym o zarządzie finansów.

TURCYA. *Konstantynopol 5 Listopada.* 2 b. m. grom dział ze wszystkich bateryj lądowych i okrętów obwieścił stolicy urodzenie się Sułtanowi Jmci syna, który odebrał imię Mehemmed-Rechad.

— Firmanem z d. 1 b. m. na miejsce Rifat-Paszy, Ministrem Spraw Zagranicznych mianowany Szekib-Effendi, przedtém poseł turecki w Londynie.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Poczta spóźniła się nadzwyczajnie; zresztą nieprzyniosła ważnych nowin politycznych. Journal des Débats zaręcza podług listu z Londynu, że 5 Listopada Espartero znajdował się jeszcze w tém mieście. — Depesza telegraficzna z Bayonny z d. 11 Listopada donosi że Kongress Hiszpański przyjął ostatecznie 8 Listopada adres odpowiedzi na mowę od Tronu. Rozprawy nad reformą Konstytucyi miały się rozpocząć 9 b. m.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.).

HIPPIKA.

O KONIACH WSCHODNICH I ANGIELSKICH POD WZGLĘDEM UŻYCIA ICH DO POLEPSZENIA KONI KRAJOWYCH.

Ciąg VII.

(Dokończenie).

Dla przekonania zaś P. Ostaszewskiego że i we Francyi nie tak wielkiemi już są wielbicielami koni arabskich do chowu przytaczam dziełko wydane przez syna s. p. Marszałka Nej (*) w którym na str. 20 mowi: «Podług mojego «zdania ogier pewne i wyraźne piętno odznaczającej się «doskonałości okazywać powinien i jedynie czysta krew «może rassy tworzyć i utrzymywać. Panowie administrato«rowie naszych stad tego niepojęli. Większa liczba ogierów «Rządowych jest krwi połowej, ¼ albo zupełnie ordynaryj«nego pochodzenia; mieszaniną z wszystkich krajów całego «świata. Liczymy tylko 41 ogierów ang. pełnej krwi i 64 «arabskiej rassy. Z tej małej liczby 105 ogierów tylko 16 «jako przydatne do chowu uznaję i dowiodę Administracyi «stad dla czego i jednego więcej za odpowiedniego uznać «niemogę. Najprzód wykreślam 64 arabów z listy, albowiem «przypuścić niemogę ażeby ogier jedynie dla tego że może «w Arabij jest zrodzonym i upodobającą ma powierzchow«ność, mógł bydź tworzycielem pewnej rassy. Czystość «krwi głównym jest warunkiem a te jedynie tylko na«bydź można w skutek długiego łączenia z sobą szla«chetnych pokoleń i przez dobrze wyrachowane połącze«nie mniej więcej odznaczających się w użyciu indywi«duum. Wymagam od konia szacownych przymiotów a do «wykrycia tychże jeden jest tylko środek... Gonitwy. Tym«czasem stada Rządowe ani jednego niemogą pokazać konia «arabskiego któryby co do siły, szybkości i wytrwałości był «wyprobowanym, co więcej z pewnością utrzymywać mogę «że ani jednego nieposiadamy araba o którego rassie, przod«kach, dzielności coś pewnego wiemy. Czyli może posia«damy jakie poświadczone tłumaczenie rodowodów koni «wschodnich lub kalendarzy gonitewnych? Pozostaje nam «jeszcze 41 angielskich ogierów pełnej krwi które chociaż «niewygrały nagrody Derby i Quaks w Epsom lub St. Leger «w Doncaster jednakże biegały na placach gonitewnych w «Anglij i niezawodnie są czystego pochodzenia; większa «liczba z tychże już jest za stara, z którego powodu za «niezdatne do rozpłodu ich uważam i t. d.» Powyżej przytoczone dowodzi że i we Francyi ważne głosy przeciw arabom występują. Jeszcze lepszym tego dowodem następujące jest faktum. W Viroflay, mila 1 od Wersalu (1) od niepamiętnych czasów znajduje się stado które do roku 1792 dobre konie wydawało — od roku 1805 należy takowe do P. Rieussac. Rząd Francuzki oceniając zdolność i gorliwość P. R. powierzył mu wybor koni Rządowych i oddał mu takowe pod zarząd do jego Stada. Liczba tych koni składała się z 8 ogierów arabskich, jednego ze stada Viroflay, jednego z Meklemburgskiego stada Hr. Pels w Joenak, i z 12 arabskich klaczy Limozyńskich i Normandzkich o których wartości już z przychowku przekonano się. P. R. wielki znawca koni przekonał się w przeciągu długiego czasu w którym arabskie ogiery używał, że potomstwo po tychże i Europejskich klaczach coraz mniejszego były wzrostu i delikatniejszych nog. Z tego powodu zarzucił zupełnie arabów i wszystkie klacze jakie posiadał. Udawał się po trzykroć do Anglij dla obeznania się z chowem koni tego kraju, sprowadził z tamtąd ogiera pełnej krwi Ben-Nevis, pięc klaczy pełnej i pięć połowej krwi; następnie sprowadził ogiery Rainbow, Claude, Osiris i kilka klaczy pełnej krwi. Potomstwo po tychże zupełnie odpowiadało oczekiwaniu i przekonało: że we Francyi po angielskich ogierach i klaczach, podobne konie szlachetne pełnej krwi, do polowania i t. d. wychować można jak w Anglij.

Z powyższego okazuje się, że P. R. znany przez swoich współobywateli i przez Rząd (który mu wybor koni z swych stad powierzył) jako wielki znawca i praktyczny wychowywacz koni, po długoletnim używaniu arabów takowe zaniechał a w miejscu tychże, angielskich koni do chowu użył i pomimo swych wiadomości uznał: że w Anglij jeszcze wiele w tym przedmiocie nauczyć się można. Dodać jeszcze i to należy, że ogiery arabskie które mu Rząd powierzył pochodziły z tych które Napoleon z wyprawy Egipskiej do Francyi przyprowadził. Słusznie dodaje autor: wojna Egipska. wielka wola i siła Napoleona dostarczyły te ogiery a podobne liweranty są rzadkie (*).

Uwagi swoje kończy P. Ostaszewski następującemi słowy: «Możemy narzekać na nieupowszechnienie stad końskich, na «wprowadzenie owiec które odjęły ziemianom ku temu spo«sobność, na wszelkie okoliczności stające w tém na zawa«dzie, zresztą na sam brak szkoł koniuszowskich, któreby «się przyczyniły do upowszechnienia umiejętności prowadze«nia tej ważnej gałęzi przemysłu. Życzyć należy powiększe-

(*) Des chevaux de cavallerie, et de la regeneration de nos races chevalines, par le Prince de la Moskova, capitaine au 5 Hussars Paris. Bossange Perds 1844. — Znajduje się przetłumaczone w języku Niemieckim, a wyciąg w piśmie hippologicznym. Hippologische Blättar von Grafen v. Holmer. Kiel 1833 pag, 18 Band I.

(*) Einiges uber edle Pferde von Baron G. Biel. Dresden 1830, pag 191.

«nia ilości koni rozpłodowych z powiększeniem której, i ród «koni doskonaliłby się.» Co się tycze nieupowszechnienia Stad. Nie w tych krajach najlepsze znajdują się konie gdzie Stada upowszechnione są; jest to zupełnie mylne zdanie.

W Państwie Austryackim następujące znajdują się Stada.

Wyszczególnienie.	Liczba Ogólna. Stada.	Liczba Ogólna. Znajdujących się w tychże Stadach koni.	Uwagi.
Ogierów Prowincyonalnych.	. .	1,800	
Stad Rządowych	6		
Do Dworu Cesarskiego należących.	3	15,045	
Prywatnych w Węgrzech.	64	4,887	W 29 z tych Stad liczba koni wcale nie jest oznaczona a w 6 tylko klacze.
W ziemi Siedmiogrodzkiej.	160	9,006	W 73 z tych Stad liczba koni wcale nie jest oznaczona a w 1 tylko liczba klaczy.
— Austryi.	2	240	W 1-m z tych Stad liczba klaczy tylko podana.
— Morawij	1	24	Ogół liczby koni.
— Styryi	1	150	Toż —— ——
— Czechach	3	250	W 2-ciu z tych Stad liczba koni wcale nieumieszczona.
— Galicyi . . . '	20	940	W Stadach tych tylko liczba klaczy objęta jest.
— Lombardyi i Weneckim (*)	3	. .	Liczba koni niewymieniona.
W ogóle . . .	243	32,342	

Pomimo tego jednak powiedzieć nie można ażeby chów koni w Państwie Austryackim w którym bądź z tych krajów w bardzo kwitnącym znajdował się stanie. Taki sam rezultat wykazałby się w innych krajach. Wszędzie niedostatek koni dobrych.

Ilość i dobroć koni nie zależy bynajmniej od znacznej liczby Stad lub wielkości tychże; Arabija i Anglia są tego dowodem. W jednym i drugim z tych krajów niema wielkich Stad lecz każdy pojedynczo wychowuje konie. W arabij wiadomo, że jedna klacz do kilku należy właścicieli. W Anglij każdy Fermer, dzierżawca najmniejszej części gruntu, w stosunku obszerności tegoż jedną, dwie i więcej trzyma klaczy. Stada Magnatów składają się z 10 a najwięcej z 50-ciu klacz a z ostatnich niewiele znajduje się w kraju, a jednakże prócz zaspokojenia własnych potrzeb które nie są małe, Anglia prawie wszystkim krajom Europejskim koni dostarcza. Sposób zaś postępowania w chowie różni się zupełnie od onego na stałym lądzie. Ogiery pełnej krwi po odznaczeniu się w gonitwach używane bywają jako Ogiery prowincyonalne i za pewną opłatą dla każdego są przystępne. Magnat lub bogacz mając jednego lub kilku podobnych Ogierów prócz użycia takowych do swych klaczy, pozwala ich za opłatą każdemu kto tylko sobie życzy. Jedna i druga strona dobrze na tém wychodzi, pierwszy znaczny ma zysk ze swego ogiera, a drudzy dochowują się dobrych koni które w gonitwach i przez sprzedaż znaczne przynoszą im korzyści kto tylko posiada znaczniejszą liczbę klaczy, przychowek roczniaki i dwulatki corocznie sprzedaje przez publiczną licytacyą w miejscach poblizkich gdzie główniejsze gonitwy odbywają się. Tam albowiem przy znacznym zgromadzeniu zawsze pewnych znajdzie kupców. Najpiewniejszy zaś jest zysk sprzedając konia w młodym wieku w 1-szym 2-gim roku w którym to wieku wychowanie mało jeszcze kosztowało, nie zaś w 6-iu 7-iu gdy już wiele kosztował a jeszcze żadnego zysku nie przyniosł. W naszym kraju w końcu na małą liczbę koni jeszcze nie tyle narzekać możemy jak na nieodpowiednią zdatność tychże do rozmaitych usług. 1 pomiędzy 100 zaledwie 10 dobrych. O ile zaprowadzenie owiec odjęło ziemianom sposobność zajmowania się chowem koni wyjaśnienie to obszernej wymagałoby rozprawy i przechodzi zakres niniejszego pisma. To tylko nadmienić wypada że każdy gospodarz rolny przeciw własnemu postępuje dobru jeżeli wyłącznie jednej poświęca się gałęzi puszczając inne w zaniedbanie. Należyty stosunek pomiędzy wszystkiemi oddzielnemi gałęziami stanowi doskonałość gospodarstwa rolnego. Co do okoliczności, które podług P. Ostaszewskiego, chowu koni na zawadzie stać mają nie mogę rozumieć innych jak następujące:

a) Trudność sprzedania.

b) Że się za konie dobrze niepłaci. Niskie ceny. Lecz i pod tym względem niemogę dzielić zdania P. Ostaszewskiego. Potrzeba koni rozmaitego gatunku nietylko że nieustaje ale coraz się pomnaża. Koń dobry zawsze znajdzie kupca jeżeli nie w kraju to za granicą, wszakże P. Ostaszewski sam w ustępie 9-m nadmienił «że Sławuckie konie w całych «Niemczech i Wiedniu na równi prawie szacowane z arab- «skiemi» rozumie się więc że tam i na równi płacone bywają. Ja ciągle wielu widzę szukających koni do nabycia, powiększej części szukają koni rosłych o które u nas tak trudno a tych po arabach niedochowamy się lecz jedynie tylko po angielskich. Co się tycze zaprowadzenia szkół koniuszowskich któreby podług zdania P. Ostaszewskiego przyczyniły się do upowszechnienia umiejętności prowadzenia tej ważnej gałęzi przemysłu: na to odpowiadam. W Arabij i na całym Wschodzie w cale niema szkół koniuszowskich a jednak podług P. Ostaszewskiego najlepsze są konie. W Anglij szkoły koniuszowskie i sztuka berajterska nie na bardzo wysokim znajdują się stopniu doskonałości a nawet niewiele są cenione, a jednakże w żadnym innym kraju niema koni wyrównywających angielskim, ani też jezdców tak śmiałych jak w Anglij. Nie koniuszowie w Anglij zajmują się chowem

(*) Powyższy wyciąg wzięty z dzieła. Beschreibung der einzesnen Gestüte des Oesterreichischen Kaiserstaats von Professor Michael v. Erdelyi. Wien, bey C. Gerold 1827.

koni lecz gospodarze rolni, oni to wychowują wszystkie gatunki koni do wszelkich potrzeb dla Króla i Magnatów w Anglij jak równie dla Mocarzy i możnych w całej Europie. Oni też sami sobie swoje konie ujeżdżają a nie koniuszowie i berajtery i na tych koniach własnego wychowania i ujeżdżania przy polowaniach i gonitwach tak zwanych (Steeple Chase) dokazują rzeczy o których u nas żaden Berajter wyobrażenia nawet niema a które opisując do bajek by je policzono. Ziemianie więc lecz niekoniuszowie powinni zajmować się chowem koni, i tak jak ziemianie naszego kraju potrafili wychowywać i wychowują szlachetne owce, podobnież wychowywać będą dobre konie bez koniuszych i koniuszowskich szkół ale przedewszystkiem trzeba im się wyzuć z przesądów i uprzedzeń zastarzałych jakie u nas w powszechności panują (*). Procz wymienionych tam jednym z tych głównych przesądów i uprzedzeń jest: że w ogólności jedynie tylko konie Wschodnie uważane są jako ideały i doskonałości rodu końskiego, kto tylko mówi o koniu, wychwala konie Wschodnie, a mianowicie arabskie, jakby jakie cudotwory pod Niebiosa, a gani angielskie; a gdyby rzecz cokolwiek ściślej śledzono okazałoby się że większa część tych co tak pewne wydają wyroki o koniach arabskich i angielskich najczęściej ani z jednej ani z drugiej tych rass koni wiele oryginałów niewidzieli a tém mniej jeszcze używali. Byłem tak szczęśliwy że widziałem najlepsze konie arabskie jakie w naszych czasach w Europie znajdowały się. W czasie pięciokrotnego mego pobytu w Anglij miałem sposobność tysiące a tysiące widzieć koni angielskich rozmaitego gatunku, prócz tego jeszcze wiele koni angielskich w innych krajach i zagranicznych stadach. Porównywając więc konie Wsohodnie i wszystkich stad, jakie widziałem z angielskiemi, przeciw mojemu musiałbym postępować przekonaniu gdybym ostatnim nieoddawał pierwszeństwa na jakie pod każdym względem, przed wszystkiemi innemi zasługują tak do chowu, jak i do rozmaitych usług. Zupełnie zaś mylną jest zasadą «że z powiększeniem «ilości koni rozpłodowych i ród koni będzie się doskonalił» jak to P. Ostaszewski utrzymuje. Cóż za związek bydź może pomiędzy powiększoną ilością koni a ich dobrocią czyli doskonałością? Podług mojego zdania własnie w tém chybiamy że więcej zakładamy na liczbie jak na jakości. Lepiej o połowę lub trzecią część mieć mniej, a zupełnie dobrych i odpowiednich przeznaczeniu, jak jeszcze raz tyle albo i więcej lecz małej wartości i nieodpowiednich. Mało wychowywać koni a te dobrze utrzymywać, pierwszą jest w chowie koni zasadą i najpewniejszy przynosi zysk. Wiele zaś chować a te źle utrzymywać i karmić pewną jest stratą (**). Ostatnie słowa P. Ostaszewskiego są: ale nigdy do «Angielskich koni wzdychać niepowinniśmy.» Wzdychanie do Angielskich koni na nicby nam się istotnie nieprzydało i chowu koni naszego z upadku niedźwignie. Niepowinniśmy więc wzdychać do Angielskich koni lecz iść za przykładem tych krajów i narodów, którzy nauczeni doświadczeniem obrali sobie za wzór chów koni w Anglij we wszystkich szczegółach i z wytrwałością postępują raz sobie obraną dobrą drogą, a lubo niedoszli jeszcze do tego stopnia doskonałości w chowie koni jak Anglia, jednakże niezmordowanie usiłują zbliżyć się do niego.

Przeszło już 25 lat jak w Meklenburgij zaprowadzone zostały gonitwy i chów koni podług angielskich. Od tego czasu przeszły powyższe zasady i do innych narodów a obecnie mało już jest krajów w Europie gdzieby zasady te niebyły uznane za najlepsze. Wszędzie o niemal zaprowadzone są gonitwy, wszystkie stada i towarzystwa sprowadzają konie angielskie w celu udoskonalenia chowu koni krajowego. Od powyższego czasu toczył się także spór pomiędzy najsławniejszemi Hippologami prawie wszystkich krajów Niemieckich, o to: czyli arabskie lub angielskie konie do chowu na pierwszeństwo zasługują. W końcu uznano i przekonano się że ten tylko narod i kraj za wzór w chowie koni służyć może, którzy dwuwiekowem doświadczeniem okazał w praktyce wyższość w tym względzie nad wszelkiemi innemi narodami, ponieważ cały cywilizowany świat corocznie miljony za konie tak do chowu jak równie i do użycia mu opłaca (*). Wyższość koni angielskich nad wszystkiemi innemi i arabskiemi u tych którzy wszechstronnie dokładnie obeznani są z tym przedmiotem, żadnej nieulega wątpliwości. Każdemu zaś w tym względzie wolno mieć i objaśnić swoje własne zdanie, a czas i doświadczenie tak jak u innych narodów pewnie i w naszym kraju najlepiej ten przedmiot objaśnić potrafi. Przed 30 laty i w Niemczech podobnie jak teraz u nas, niekorzystna panowała opinija o koniach angielskich. Czas inaczej o tém przekonał. Znajdują się teraz i wschodnie konie w naszym kraju; niepodobieństwem aby pomiędzy tak znaczną liczbą nieznalazło się i coś z lepszych pomiędzy niemi. Nie wątpię że znajdą się amatorowie którzy będą mieli sposobność korzystania z nich. Konie angielskie a szczególniej odznaczające się za mało są u nas znane; nie tracę jednak nadziei że takowe z czasem tak jak w innych krajach więcej upowszechnione i poznane będą. Gonitwy w końcu, jako kamień probierczy, rozstrzygną którym z nich pierwszeństwo należy.

F. Eberhard.
Podinspektor Stada Rządowego koni w Janowie, Król. Polskiem.

W Janowie d. 19 (31) Lipca 1844 r.

(*) Rocznik gospodarstwa krajowego. Tom I. № 1. O stosunku gonitw do umiejętnego chowu koni str. 63.

(**) Roczniki gospodarstwa krajowego Tom III str. 240.

(*) W Hamburgu jest handlarz koni P. Claus Olde który znany mnie od 1825 r. każdego prawie tygodnia odbiera transport koni angielskich 10 do 20 sztuk. Ma wspolnika mieszkającego w Anglij w Becfort pomiędzy miastem portowym Hull i Driffield naz. Nicholson podobnież dobrze mi znanego, który konie tam zakupuje i do Hamburga przesyła. Ileż tysięcy koni angielskich tylko on jeden w przeciągu 30 kilku lat, w których się tém trudni w Anglij, zakupił?

PROSPEKT.

ATHENAEUM.

PISMO ZBIOROWE

HISTORJI, FILOZOFJI, LITERATURZE I SZTUKOM

POŚWIĘCONE,

WYDAWCA

J. I. KRASZEWSKI.

ODDZIAŁ V.

Piąty już Oddział zbioru naszego ogłaszając, gdy na nowo wezwać nam przychodzi pisarzy i czytelników do współdziałania i podtrzymania przedsięwzięcia, które zdaniem naszém i zdaniem wielu nie jest bez użytku dla Literatury,—zacząć musimy od najszczérszej podzięki, od wyrazów wdzięczności dla wszystkich, co Athenaeum w ciągu kilkoletniego jego trwania przy życiu, współpracownictwem, radą i pomocą utrzymywali.

Zasługa ich, przewyższa naszą i chętnie zeznajemy, że jeśli zbiór ten ma wartość, ma użyteczność jaką; te, im winien tylko.

Nic nowego przyrzekać, żadnych zmian obiecywać nie będziemy. Planem najgłówniejszym Athenaeum jest zbierać wszystko co u nas, przez nas, o nas lub dla nas, napisaném zostanie, co wartością historyczną, naukową, literacką, artystyczną się odznaczy, co wreszcie jakikolwiek interes miejscowy i czasowy mieć będzie. Nie odpychając żadnej treści artykułów, żadnego przedmiotu, zbiór ten usilnie starać się będziemy uczynić zawsze przez sposób wykładu przystępnym dla wszystkich. Obiecane nam w części, w części w ręku naszych będące już prace, następujący Oddział zapełnią, mamy nadzieję — w sposób zajmujący.

W następnych zeszytach ogłosim: *Ustawę Zygmunta Augusta dla Rządzców dóbr Królewskich w Litwie* wydaną (po raz pierwszy, z rękopismu), *Relacją Zienowicza o sprawie Radziwiłłów* z *Chodkiewiczami o Xiężniczkę Słucką* — i *Rozprawy* J. Szczeniowskiego w przedmiocie Filozofji; *Historją Kmiotka polskiego; Wiadomość o urządzeniu dóbr Rządowych w naszych prowincjach i zasadach przyjętych do nowej ich organizacji* przez E. S... *Komedje* Fr. Kowalskiego, *Powieść nową* M. Kwiatopolskiego, dalszy ciąg *Dum Ukraińskich*, F. Izopolskiego — *Bigos hultajski*, Blepońskiego, który tyle zajął czytelników naszych, przyrzeczony jest pismu naszemu — Mamy także *Rozprawę o Pedagogice, Wiadomość o pracach towarzystwa Starożytników północy w Kopenhadze* (przez Redaktora) dalsze przekłady nieporównanego dowcipu M. Gogola i t. d. i t. d. Słowem starać się będziemy na przyszłość ulepszyć o ile możności zbiór, którego kilkoletnie już trwanin i powszechne dlań współczucie, najlepszym dla nas są dowodem użyteczności i najmilszą pracy nagrodą.

Od Pisarzy naszych, od Czytelników zależeć będzie dalszy los zbioru, więcej jeszcze niż od nas samych; do Nich więc jak zawsze tak i teraz odzywamy się z ufnością, z przekonaniem, że i nadal Athenaeum opuścić nie zechcą; zasilając je radami i pismami swojemi.

J. I. Kraszewski.

d. 26 Września 1844 r.
Gródek.

WARUNKI PRENUMERATY.

Cena prenumeracyjna za 6 tomów in 8° maj. w Wilnie rs. 6 z pocztą 7 (r. ass. 25.)

(Jak dotąd Prenumeratorowie tylko, będą mieli prawo otrzymania ATHENAEUM na papierze welinowym.)

Kantor główny prenumeracyjny w Wilnie i Kijowie u T. Glücksberga.

Nadto prenumerata przyjmuje się:

W Krakowie, u *J. Czecha*, *J. Cypcera*. W Lesznie, u *Günthera*. We Lwowie, u *Millikowskiego*, *Fr. Pillera i spółki; Ed. Winiarza*. W St.-Petersburgu, u *Einerlinga*. W Poznaniu w Nowej Księgarni u *Stefańskiego*, *Żupańskiego N. Kamieńskiego i spółki*. W Warszawie, u *A. E. Glücksberga*, *G. L. Glücksberga*, *S. Orgelbrandu*, *G. Sennewalda*, *Zawadzkiego i Węckiego*. Na prowincji u osób prywatnych przez Wydawcę uproszonych.

Wszelkie listy i pieniądze za prenumeratę, mają być nadsyłane *franco*, do Księgarni Teofila Glücksberga w Wilnie.

Artykuły mające się mieścić w Athenaeum, mogą być nadsyłane pod adressem Redaktora: *przez Łuck do Gródka*.

Artykuły z zagranicy, nadsyłać p. okazyję księgarską — w Krakowie przez J. Czecha; we Lwowie przez J. Millikowskiego; w Lipsku przez Reina; w Warszawie, p. G. L. Glucksberga.

Uprasza się Szauownych Prenumeratorów na to pismo, którego Oddział czwarty kończy się najdalej w ciągu miesiąca Listopada z Tomem szóstym, aby raczyli złożyć przed płatę na następny Oddział począć się mający, jeśli regularnie wychodzące Tomy odbierać życzą.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg, 10 Listopada.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	$37\frac{15}{16}$, $\frac{7}{8}$	pens.
— Amsterdam.	— — —	191 $191\frac{1}{4}$	cens.
— Hamburg.	— — —	$34\frac{1}{4}$, $\frac{3}{8}$	szel.
— Paryż.	— — —	402, $402\frac{1}{2}$	cent.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 13 Listopada 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.